

Z szuflady

Z szuflady wyciągamy
W jakimś czasie przyjaznym
Nasze sny, nasze myśli
Nasze niedosiężne plany
Zbyt odważne
Żalem owiane
Niespełnieniem rozczarowane
Niemocą sparaliżowane
Chociaż pragnieniami
Zainspirowane.

Z szuflady je wyciągamy
Oglądamy, przerzucamy
I zastanawiamy
Nad tym czy się jednak
Nie sprężyć, zmobilizować
Niemocą przewyciężyć
Wolę zahartować
I choć w jakiejś części
Je ożywić, może
I zmodyfikować
I zrealizować.

Z szuflady wyciągamy
Nasze sny, nasze myśli
Nasze zarzucone zamierzenia
Nasze niedosiężne plany
I z nadzieją
Przez ich pryzmat
W naszą przyszłość spoglądamy.